

**Andrzej Wołodźko**  
**anwol@uwm.edu.pl**  
**Katedra Aksjologicznych Podstaw Edukacji**  
**Uniwersytet Warmińsko-Mazurski**  
**Olsztyn**

## **Edukacja czy manipulacja medialna**

### **Perspektywy rozwoju ludzkiej cywilizacji**

Człowiek będąc istotą myślącą ze swej natury dostrzega i analizuje upływ czasu. Zmiany związane z przeobrażeniami przyrody tworzą inną jakość rzeczywistości. Biblijny nakaz czynienia sobie ziemi poddanej jest motorem przeobrażeń cywilizacyjnych. Powstają i giną nowe gatunki roślin i zwierząt. Dynamika zmian potęgowana jest świadomą i nieświadomą ingerencją człowieka w istniejący układ przyrody. Cel podporządkowania sobie przyrody, spełnienia pragnienia dominowania, jako kreatora świata realizowany jest przez budowanie i modyfikację materii nieożywionej.

Dzieje ludzkości, epoki cywilizacyjne można mierzyć historycznymi datami powstania dzieł ludzkiego umysłu, poczynając od epoki znaków i sygnałów, kończąc na dzisiejszych czasach obcowania z nowymi mediami. Klasyfikacja ta akcentuje siłę rozwoju techniki i technologii, jednak nie ukazuje w pełni kulturowych subtelności świata, w którym żyjemy.

W swojej książce „Teorie mediów” Dieter Mersch proponuje inny, filozoficzny podział epok cywilizacyjnych na trzy okresy i związane z nimi teorie: teorię postrzegania rozwijaną od czasów antycznych, teorię języka rozpoczynającą się w XVII wieku i technologie komunikacyjne datujące się od XIX wieku, gdy pojawiły się elektroniczne środki przekazu [Mersch, 2010].

Traktując media w trzech kontekstach filozoficznych: estetycznych, językowych i technicznych z technologiczną kontynuacją możemy bliżej określić funkcję środków przekazu, nadając im uzasadnienie. Rozpatrywanie medialności w rozumieniu estetycznym ma główne odniesienie do sztuki, gdzie przekaz koncentruje się na postrzeganiu i przedstawianiu za pomocą symboli treści niejednoznacznie interpretowanych. Językowa analiza przekazu, precyzyjne dociekania znaczeń lingwistycznych zainspirowały ludzi do naukowego, matematycznego oglądu rzeczywistości i prób zmian materii ożywionej i nieożywionej.

W latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych minionego wieku Marshall McLuhan dostrzegając szybkie zmiany cywilizacyjne spowodowane rozwojem techniki zainicjował powstanie kanadyjskiej szkoły koncentrującej się na kulturowej interpretacji mediów, badaniu zjawisk podlegających zmianom rządzonej prawami, na które jednostka ma ograniczony wpływ. Dla McLuhana media są przedłużeniem ludzkiego ciała, zmysłów, którymi się posługuje. Przedłużenie zmysłów i zwiększenie możliwości działania człowieka tworzą nową cywilizację wpływającą na kulturę XXI wieku.

Zmiany kulturowe doskonale obrazuje dokonany przez McLuhana pięćdziesiąt lat temu podział na epokę mechanizacji i elektryczności. Epoka mechanizacji cechująca się linearnym postrzeganiem i działaniem kreuje człowieka myślącego i pracującego w sposób ciągły, dwuwymiarowy. To odbiorca określa tempo przekazu, od niego zależy, kiedy przełoży kartkę czytanej książki. Natomiast cywilizację elektryczności medialnie zapoczątkowaną wynalazkiem telegrafu wyróżnia przestrzenność, informacja przekazywana z szybkością światła bombarduje z dużą siłą. Odbiorca skazany jest na przyjmowanie sygnałów w tempie narzuconym przez nadawcę.

Odejście od linearnego pisma i zastąpienie go hipertekstem zerwało ciągłość myślenia historycznego tłumionego nieciągłym zapisem kodów cyfrowych. Jesteśmy świadkami powstania nowego, cyfrowego języka z nie do końca doprecyzowanymi znaczeniami. Niezrozumienie kolorytu znaczeń redukuje myślenie do binarnej interpretacji, że coś jest, bądź czegoś nie ma.

### **Obraz współczesnego człowieka wobec potrzeb społecznych XXI wieku**

W drugim dziesięcioleciu XXI wieku pełnię dorosłości osiągnęło pokolenie od urodzenia stykające się z techniką cyfrową. Świat ludzi tego pokolenia jest światem cyfrowego przetwarzania danych przesyłanych siecią.

Don Tapscott w książce „Cyfrowa dorosłość. Jak pokolenie sieci zmienia nasz świat” społeczeństwo urodzone po drugiej wojnie światowej dzieli na cztery pokolenia: wyżu demograficznego, pokolenie X, pokolenie sieci i nowe pokolenie. Najbardziej aktywne pokolenie wyżu demograficznego, wychowane w trudnych warunkach radzenia sobie samemu, na długie lata zajęło ważne stanowiska zawodowe kształtujące cywilizację końca XX wieku. Pragnąc lepszej przyszłości dla swoich dzieci pokolenia sieciowego, starało się zapewnić jak najlepsze wykształcenie i start życiowy. Nowe, sieciowe pokolenie wychowane w „dobrobycie” technicznym bez obciążeń przeszłością buduje nową cywilizację.

Zdaniem Tapscotta pokolenie sieci zdecydowanie różni się od swoich rodziców. Przede wszystkim, jak każde młode pokolenie pragnie wolności zarówno wyboru, jak i wypowiedzi. Przedstawiciele tego pokolenia pracę i obowiązki traktują jako zabawę, najlepiej zespołową. Wzorem korzystania z gier komputerowych oczekują jasnych założeń przed podjęciem działań. Działają szybko i tego samego oczekują od partnera. Pomimo dużej otwartości na konsumpcyjne oferty, ostateczne decyzje podejmują po głębokiej analizie proponowanych produktów. Jest to pokolenie innowatorów, które woli pracować w firmach korzystających z najnowszych technologii.

Młodzi ludzie nie chcą być tylko konsumentami oferowanych towarów, ale chcą współtworzyć produkty, interaktywnie uczestniczyć w procesie tworzenia rynku konsumenckiego. Aktywność pokolenia sieci wykracza poza gospodarke, obejmuje też kwestie społeczne i polityczne. Chętnie uczestniczą w akcjach charytatywnych, czy też akcjach poparcia dla ruchów wolnościowych. *Rok 2008 zapisze się w historii jako rok, w którym młodzi ludzie zgłosili formalny akces do polityki i dali wyraz swojej sile, popierając Baracka Obamę, jako kandydata Demokratów na urząd prezydenta Stanów Zjednoczonych* [Tapscott, 2010, s. 89].

Do grona najbogatszych ludzi świata dołączają bardzo młodzi twórcy połączeń sieciowych. Największy portal społecznościowy Facebook stworzył Mark Zuckerberg mając dwadzieścia lat, a najpotężniejszą wyszukiwarkę internetową Google urodzeni w 1973 roku Larry Page i Sergey Brin.

Pokolenie zanurzone w bitach nie buja w romantycznych obłokach, ale lekko stąpając po ziemi szybko dąży do sukcesów, by po ich osiągnięciu wzorem Billa Gatesa i Paula Allena zająć się działalnością filantropijną.

## **Uczeń podmiotem i przedmiotem systemu edukacyjnego**

Nowe media wymuszają nie spotykane dotychczas wyzwania określenia tożsamości człowieka XXI wieku. Zerwanie z linearną historycznością, wejście w ponowoczesną hiperprzestrzeń wymusza opracowanie nowej doktryny społecznej nadającej sens ludzkiemu istnieniu.

Starożytne myślenie i działanie, że świat jest dla elit, a pospólstwo trzymane w niewiedzy i psychozie zagrożenia ma służyć patrycjuszom, stworzyło porządek systemów społecznych trwających wieki. Powiedzenie starorzymskiego poety Juwenalisa „chleba i igrzysk” ponowoczesne społeczeństwo dobrobytu redukuje do zawołania o igrzyska, w których na arenie gladiatorami są ludzie walczący o swoją tożsamość. *Droga do tożsamości to nieustanna i niekończąca się walka między pragnieniem wolności a potrzebą bezpieczeństwa, między strachem przed samotnością a obawą przed ubieżwłasnowolnieniem* [Bauman, 2007, s. 51].

Odkrycie tożsamości, to przede wszystkim uzmysłowienie sobie, że jest się podmiotem, a nie przedmiotem. Zdaniem Karola Wojtyły *osoba jako podmiot różni się od najdoskonalszych nawet zwierząt swoim wnętrzem oraz swoim życiem, które w nim się koncentruje, czyli życiem wewnętrznym* [Wojtyła, 2010, s. 24].

Chęć bycia wolnym jako cecha pokolenia sieciowego wcześniej zaakcentowana i przywoływana przez Tapscotta jest tak naprawdę cechą każdego pokolenia, które było i tych, które będą. *Człowiek ma z gruntu inną naturę niż zwierzęta. Zawiera się w niej władza samostanowienia opartego na refleksji i przejawiającego się tym, że człowiek działając wybiera, co chce uczynić. Władza ta nazywa się wolną wolą* [Wojtyła, 2010, s. 25].

Trzeba jednak pamiętać, że człowiek oprócz swojej podmiotowości w pewnych sytuacjach staje się przedmiotem, bytem traktowanym jako ktoś, bądź coś. O przedmiotowym traktowaniu osoby możemy mówić wtedy, gdy staje się ona obiektem użycia, jak zaznaczył Karol Wojtyła, *używać to tyle, co posługiwać się jakimś przedmiotem działania jako środkiem do celu, do tego mianowicie, do którego dąży działający podmiot* [Wojtyła, 2010, s. 27].

W systemie edukacyjnym młody człowiek, uczeń jak osoba może stać się zarówno podmiotem, jak i przedmiotem działań pedagogicznych. Wszystko to wiąże się z celem, do którego dążą animatorzy systemu realizując założone dobro, z którym zdaniem Immanuela Kanta *wiąże się stosunek rozumu do aktu woli, a zatem upodobanie w istnieniu pewnego przedmiotu lub pewnej czynności, tzn., jakiś interes* [Kant, 1986, s. 67].

Hasłowe głoszenie, że uczeń jest podmiotem, traktowanym słusznie według założeń etycznych człowieka jako dobra najwyższego staje się pustą retoryką w sytuacji, gdy pedagog jako niewolnik systemu politycznego państwa i samorządowych zależności skazany jest na przedmiotowe modelowanie ucznia, by zwiększyć jego użyteczność społeczną, dostosować do norm ustalonych przez hierarchię grup interesu.

Symulacja sytuacji pedagogicznych wsparta wizualizacją medialną służy uwiarygodnieniu obrazu cywilizacyjnych przesłanek miejsca osoby w globalnym świecie produkcji i konsumpcji. Posługiwanie się binarnym zapisem informacji daje możliwość mieszania danych, retuszowania obrazu, likwidowania defektów, standaryzacji pożądanych zachowań. Spreparowany obraz rzeczywistości można uznać za prawdziwy wmawiając odbiorcy, że jest to nie obraz, ale obiektywna rzeczywistość. Do tego w uzasadnieniu wsparciem będzie klasyczna definicja prawdy, która głosi, że jest to zgodność myśli z rzeczywistością [Ajdukiewicz, 1983].

### **Edukacja jako przestrzeń rozwoju człowieka**

Każdy przyszły pedagog już na pierwszym roku studiów zapoznaje się wyjaśnieniem pojęcia edukacja jako działaniami związanymi z wychowaniem i kształceniem człowieka. Ukazuje mu się głęboko humanistyczny wymiar formowania ucznia, podkreśla podmiotowość jednostki, zapoznaje z celami wychowania i kształcenia uwzględniającymi społeczny wymiar ludzkiej egzystencji. Zadania te powierza się pedagogom, najemnikom opiekującym się synami swego pana.

Obecnie dla nauczyciela bezpośrednim panem jest organ założycielski, a więc samorząd gminny, a pośrednim państwo, które ustawami, rozporządzeniami kształtuje ustrój szkolny. Nauczyciel, jak każdy niewolnik uzależniony jest od swego chlebobdawcy. Posiadając wiedzę i umiejętności modelowania człowieka realizuje to, co narzuca mu odgórnie ustalony program. Natomiast *w przeważającej większości współczesny człowiek nie rozumie technologii, jakimi się posługuje, one zaś – stanowiąc przedłużenie jego mózgu – coraz bardziej zmieniają naszą świadomość i dyktują kierunki rozwoju ludzkości* [Morbitzer, 2007, s. 334].

W dzisiejszym stechniczowanym świecie na rynku edukacyjnym pojawił się inny pedagog, elektroniczny pośrednik, który odwołując się do McLuhana jest przedłużeniem ludzkich zmysłów. Edukacja medialna odbywa się nie tylko w salach lekcyjnych, elektroniczny pedagog podlega nie tylko organom samorządowym, czy władzom państwowym, *mamy niewątpliwie do czynienia ze stronnictwym wykorzystaniem ICT. Główni aktorzy uczestniczący w projektowaniu i wprowadzaniu na rynek tej zaawansowanej i kosztownej technologii mają wpływ na funkcjonowanie korporacji i rządów. Należą do nich inwestorzy, członkowie rozmaitych komisji, politycy i urzędnicy. Można się spodziewać, że będą wykorzystywać ICT do wzmacniania centralnej kontroli (choć w jej elastycznej postaci) oraz ograniczania osobistej autonomii i wolności wyboru osób znajdujących się na niższych szczeblach organizacji* [van Dijk, 2010, s. 336].

Doskonale przygotowani medialnie, świadomi socjotechnicznej siły środków twórcy treści przekazu przepisami prawa legalizują swoje działania. W zaleceniu Komisji Europejskiej z sierpnia 2009 r. roku w sprawie umiejętności korzystania z mediów cyfrowych

postuluje się, by poszczególne państwa zainicjowały na konferencjach i podczas innych imprez publicznych debaty dotyczące włączenia umiejętności korzystania z mediów do obowiązkowego programu nauczania i uznania jej jako części zapewniania kompetencji kluczowych w procesie uczenia się przez całe życie określonych w zaleceniu Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 18 grudnia 2006 r. w sprawie kompetencji kluczowych w procesie uczenia się przez całe życie [Zalecenia Komisji, 2011]. Unijne wytyczne wprowadzenia edukacji medialnej szczególnie nacisk kładą na umiejętność czytania komunikatów medialnych, by zarówno młody, jak i starszy obywatel Unii Europejskiej posiadał umiejętność czytania i rozumienia głównie treści reklam oraz tworzenia prezentacji multimedialnych. Zakłada się, poniekąd słusznie, że alfabetyzacja informatyczna już się odbyła i to głównie naturalnie, poza szkołą. Wymusiła ją cywilizacyjna konieczność posługiwania się technicznymi środkami w domu, wśród rówieśników, czy też w pracy. Wymuszenie czynnościowego traktowania mediów, bez refleksyjnego wnikania w cel ich użycia orientuje pedagogikę na behawioralne tory osiągania dużej sprawności ucznia tak naprawdę jako przedmiotu, a nie podmiotu relacji społecznych. *W przyszłości osobiste agendy selekcjonujące informacje będą blokowały niespodziewane kontakty i treści. W rezultacie stosunki społeczne staną się prawdopodobnie bardziej pragmatyczne, rzeczowe i zracjonalizowane* [van Dijk, 2010, s. 325].

Można wyciągnąć wniosek, że manipulacja medialna jest grą interesów animatorów przemian cywilizacyjnych. Pedagog jako najemny wykonawca lepiej, bądź gorzej wypełnia narzucone na niego obowiązki. Od osobistej, etycznie ukształtowanej postawy nauczyciela zależy, czy powierzony przez rodziców największy skarb, własne dziecko będzie wychowywane i kształcone zgodnie z Arystotelesowską myślą filozoficzną, że *według najbardziej autorytatywnej opinii mądrość jest największym spośród wszystkich dóbr* [Arystoteles, 1988, s. 14], czy też stanie się tylko użytecznym, bo płacącym podatki i utylizującym towary zalegające półki handlowych molochów, obywatelem globalnego imperium.

## Bibliografia

- Ajdukiewicz K.: *Zagadnienia i kierunki filozofii. Teoria poznania. Metafizyka*. Czytelnik, Warszawa 1983
- Arystoteles: *Zachęta do filozofii*. Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1988
- Bauman Z.: *Płynne życie*. Wydawnictwo Literackie, Kraków 2007
- van Dijk J.: *Społeczne aspekty nowych mediów. Analiza społeczeństwa sieci*. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2010
- Kant I.: *Krytyka władzy sądenia*. Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1986
- Mersch D.: *Teorie mediów*. Wydawnictwo Sic!, Warszawa 2010
- Morbitzer J.: *Edukacja wspierana komputerowo a humanistyczne wartości pedagogiki*. Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, Kraków 2007

Tapscott D.: *Cyfrowa dorosłość. Jak pokolenie sieci zmienia nasz świat*. WAIP, Warszawa 2010

Wojtyła K.: *Miłość i odpowiedzialność*. Wydawca: Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2010

*Zalecenia Komisji w sprawie umiejętności korzystania z mediów...*

[http://ec.europa.eu/culture/media/literacy/docs/recom/c\\_2009\\_6464\\_pl.pdf](http://ec.europa.eu/culture/media/literacy/docs/recom/c_2009_6464_pl.pdf) [dostęp 4.06.2011]